

# NASZA CODZIENNOŚĆ – CZAS POŚWIĘCONY SŁUŻBIE

Drodzy Bracia i Siostry,

Kiedy w tygodniu zastanawiałem się nad tematem dzisiejszej usługi różne myśli krążyły mi po głowie, aż w końcu odkryłem Biblię na Ewangelii Łukasza i pomodliłem się prosząc, aby Bóg darował mi właściwe Słowo.

Po przeczytaniu całej Ewangelii wiedziałem na jaki temat mam głosić Słowo.

Jednak chciałbym, abyśmy wszyscy odgadli temat dzisiejszej usługi.

Podpowiem, że chodzi o pewne pojęcie, o którym teraz przeczytam:

„Kiedyś mnie nie było i nie będę istniał w nieskończoność. Ludzie na mnie czekają, podporządkowują mi się, czasami się mnie obawiają. Lecz nikt nie może mnie zatrzymać oprócz Boga. Jedyne On mnie kontroluje i mówi, kiedy zbliża się mój koniec. Wtedy będzie za późno. Za późno by się nawrócić, by lepiej służyć Bogu. Strach, łzy i gorycz wypełnią całą wieczność. Ciągłe idę naprzód do końca.

Kiedy staniesz kiedyś przed Chrystusem, On może zadać Ci pytanie:

Jak mnie wykorzystałeś?”

Co to jest?

CZAS

A dokładniej będziemy mówić o wykorzystaniu swojego czasu na podstawie Ew. Łukasza

- Jak chrześcijanin powinien spędzać swój wolny czas?
- Ile czasu powinien poświęcać chrześcijanin w służbie dla Jezusa i Kościoła?
- Jak powinien wyglądać typowy dzień chrześcijanina?

Od kogo może uczeń Chrystusa nauczyć się prawidłowo używać czas?

Naturalnie od swojego Mistrza!

Kiedy otwieramy Ewangelię i obserwuje życie Jezusa to widzę, jak Jezus wykorzystywał swój czas.

Później patrzę jak mój czas ucieka mi gdzieś przez palce i jestem z siebie niezadowolony.

W liście do Efez. 5:16 czytamy:

*Wykorzystując czas, gdyż dni są złe.*

DLA JEZUSA WŁAŚCIWE WYKORZYSTANIE CZASU TO  
CZAS POŚWIĘCONY SŁUŻBIE DLA BOGA I LUDZI.

Kiedy widzisz Jezusa jak opierał się grzechowi zdajesz sobie sprawę, że jako człowiek i tak nie potrafisz oprzeć się grzechowi tak jak Jezus.

Kiedy widzisz gotowość Jezusa do poświęceń możesz jedynie przyznać, że Ty tego nie potrafisz.

Ale kochani otwierając Ewangelię Łukasza widzimy, że zanim Jezus przystąpił do służby w jego życiu miało miejsce kilka istotnych wydarzeń.

Te wydarzenia były dla Niego okresem przygotowania do służby.

W jaki sposób Jezus był przygotowywany do służby?

Trzy migawki z Jego życia:

Najpierw migawka z Jego niemowlęstwa.

Już jako niemowlę zostaje przyniesiony przez Marię i Józefa do świątyni. W jakim celu? Czytamy o tym w *Łuk. 2:22-23*

*22. A gdy minęły dni oczyszczenia ich według zakonu Mojżeszowego, przywieśli je do Jerozolimy, aby je stawić przed Panem,*

*23. Jak napisano w zakonie Pańskim, iż: Każdy pierworodny syn będzie poświęcony Panu,*

Jezus zostaje poświęcony Panu zgodnie z zakonem.

W jaki jeszcze sposób Jezus był przygotowywany do służby?

I tutaj migawka z Jego życia jako nastolatka w 2 r. Ewangelii Łukasza.

Czytamy w *Łuk. 2:40*, że „*dziecię rosło i nabierało sił, było pełne mądrości, i łaska Boża była nad nim.*”

Pan Jezus jak każde dziecko musiał uczyć się chodzić, czytać, mówić, słuchać...

I nagle w 2 rozdz. Łukasza widzimy 12-letniego Jezusa w świątyni, że:

- umie słuchać w.46

- wprawia w zdumienie zarówno znajomością Pisma jak i mądrością w Jego przekazywaniu – w.47

I w w.49 znajdujemy Jego życiowe motto:

*„...w tym, co jest Ojca mego, Ja być muszę.”*

Świątynia – to miejsce poświęcone Bogu!

Na tablicy naszego budynku widnieje napis: Dom Modlitwy.

Czy to miejsce jest Domem Modlitwy dlatego, że jego mury są święte?

Świątynia była zbudowana po to, aby oddawać chwałę Bogu. Przeznaczenie świątyni do innych celów, było grzechem.

Świątynia to miejsce poświęcone Panu. Bóg pragnie uczynić świątynię z Twojego i mojego serca!

Czy Twoje serce zostało całkowicie poświęcone Panu?

Dziś jesteśmy świątkami masowej emigracji Polaków na zachód. To dotyka również zbory.

Bywa, że ktoś wyjeżdża dlatego, że nie może wyżywić licznej rodziny. I jest to zrozumiała i może nawet właściwa postawa.

Ale jakże często emigracja spowodowana jest raczej szukaniem swojego raję na ziemi, szukaniem życia w luksusie!

To smutne, że ta choroba dążenia do dobrobytu wkłada się do zborów Pańskich.

Kiedy Jezus powołał pierwszych uczniów to oni porzucili wszystko i poszli za Nim! Innymi słowy dla nich poświęcenie Jezusowi stało się najważniejsze w ich życiu.

A jak Chrystus był przygotowywany do służby w dorosłym życiu?

*W Ew.Łuk.3:21-22 czytamy:*

*„...Gdy Jezus został ochrzczony i modlił się ... zstąpił na niego Duch Święty.”*

I zobaczymy, że dopiero wówczas, kiedy Ojciec przygotował Syna, kiedy był pełen Ducha Świętego, to przyszedł czas poważnej próby, kuszenia przez szatana.

Czasami możemy mieć obawy czy naprawdę podołamy pokusom i próbom, które na nas przyjdą.

Czasami możemy mieć wrażenie, że będą one zbyt ciężkie, abym mógł je znieść.

Ja zauważyłem, że kiedy trwam w systematycznej modlitwie, studiowaniu to mam więcej pragnienia, aby poświęcać się służbie.

Bywają jednak chwile, kiedy cichy czas spędzam w pośpiechu, dzień przechodzi mi przez palce, a ja czuję się zniechęcony i wcale nie jestem gotowy do poświęceń.

Chleb, Królestwa świata oferowane przez szatana nie były w stanie zatrzymać Jezusa na drodze poświęcenia.

Jaki był cel przyjścia Chrystusa na ziemię?

*„Albowiem Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyono, lecz aby służyć i oddać swe życie na okup za wielu. Mar. 10:45*

Życie Jezusa było służbą!

Naturalnie to była różna służba.

To mój dom, moje życie, moja sprawa! Takie nastawienie jest coraz bardziej widoczne wśród dzisiejszego chrześcijaństwa. A jak zachowywał się Chrystus?

Chrystus służył Bogu i ludziom, był dla ludzi.

Czasami była to służba dla tłumów, aby im głosić Ewangelię.

*Łuk. 5:1*

*1. Pewnego razu, gdy On stał nad jeziorem Genezaret, a tłum tłoczył się dokoła niego, by słuchać Słowa Bożego,*

*Łuk. 5:15*

*„I rozchodziła się tym bardziej wieść o nim, i schodziły się wielkie tłumy, aby go słuchać i dać się uzdrowić z chorób swoich”.*

*Łuk. 8:4*

*„A gdy się zeszło wiele ludu i z miast przybywali do niego...”:*

*Łuk. 8:42*

*„...A gdy On szedł, tłumy cisnęły się do niego.”*

*Łuk. 9:11*

*„A tłumy, dowiedziawszy się o tym, poszły za nim....”*

*Łuk. 9:37*

*37. A nazajutrz, gdy zeszli z góry, zabiegł mu drogę liczny tłum.*

Tych migawek kiedy Jezus spędzał czas wśród tłumów możemy podawać więcej.

Czy Chrystus zawsze spędzał czas wśród tłumów?

Czasami była to służba wśród 12-stu apostołów.

*Łuk. 8:1*

*1. I stało się potem, że chodził po miastach i wioskach, zwiastując dobrą nowinę o Królestwie Bożym, a dwunastu z nim.*

*Łuk. 18:31*

*31. A wzięwszy z sobą dwunastu, rzekł do nich: Oto idziemy do Jerozolimy...”*

*Jan. 6:70*

*70. Jezus odpowiedział im: Czy nie dwunastu was wybrałem? Ale jeden z was jest diabłem.*

Dla nas może to być służba spędzana może z innymi braćmi w zborze, aby wspólnie przygotowywać się do służby dla Boga, wspólnie się napominać, pocieszać, budować. I właśnie takich celom służą spotkania z br. Andreasem H.

Ale służba wśród 12-stu osób, to równie dobrze może to być służba i czas spędzany z żoną i 11 dziećmi!

Apostołowie poprzez przebywanie z Jezusem mieli się uczyć służyć z Nim, aby później kiedy Jego zabraknie mogli czynić to samodzielnie.

Czy Chrystus służył jeszcze w jakiejś mniejszej grupie osób?

Chrystus w szczególnych sytuacjach i w szczególne miejsca zabierał ze sobą troje przyjaciół.

*Luk. 9:28*

*28. A mniej więcej w osiem dni po tych mowach zabrał z sobą Piotra i Jana, i Jakuba i wszedł na górę, aby się modlić.*

*Mar. 14:33-34*

*33. I wziął z sobą Piotra i Jakuba, i Jana, i począł się niepokoić i trwożyć.*

*34. I rzekł do nich: Smężna jest dusza moja aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie.*

W jakim celu Chrystus zabierał właśnie tych troje przyjaciół?

Przyjaciel to ktoś, kto na mnie może liczyć i na kogo ja pragnę liczyć. Przyjaciel to nie jest ktoś, kto zawsze się ze mną zgadza, ale kto próbuje mi wskazać na słabości i grzechy i pomóc mi z nich wyjść. I tak samo Jezus odnosił się do tych trzech uczniów.

Ci trzej uczniowie mogli zawsze liczyć na Jezusa. On bardzo dobrze przygotował ich do służby.

Przecież to właśnie o Jakubie, Piotrze i Janie czytamy, że zostali filarami apostolskiego Kościoła i stało się to oczywiście dzięki uczeniu się od Jezusa i mocy Ducha Świętego, która zstąpiła na nich w dniu Pięćdziesiątnicy.

*Dlatego czytamy w Gal. 2:9*

*9. Otóż, gdy poznali okazaną mi łaskę, Jakub i Kefas, i Jan, którzy są uważani za filary, podali mnie i Barnabie prawicę na dowód wspólnoty, abyśmy poszli do pogan, a oni do obrzezanych;*

*A jak może praktycznie wyglądać służba wśród trzech w moim życiu?*

Dla Starszych Zboru służba wśród trzech to może być służba we wspieraniu się wzajemnym, służba w przygotowywaniu lidera młodzieżowego, kaznodziei.

Dla starszej siostry służba wśród trzech to może być służba sióstr, które postanowiły sobie wzajemnie wspierać duchowo i cieleśnie.

Służba wśród 3 może być służbą wśród przyjaciół.

Dla osób w stanie małżeńskim służba wśród trzech to może być to czas spędzany z żoną, aby razem wspierać się w trudnej sytuacji, w modlitwie.

Jakie istnieje jednak niebezpieczeństwo skoncentrowania się na tej służbie?

Mianowicie, że stworzą się w Kościele takie grupy wzajemnej adoracji, które nie będą widzieć poza sobą i nie będą już mieć czasu dla tych 12-stu lub tłumu jak Chrystus.

Jak jeszcze Jezus wykorzystywał czas na służbę?

Chrystus znajdował czas, aby odwiedzać osoby niewierzące. Przyjmował zaproszenie, aby gościć nawet u celników i grzeszników. Jak go nawet nazwano?

*Łuk. 7:34*

*34. Przyszedł Syn Człowieczy, je i pije, a mówicie: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników,*

Dlaczego Jezus był gotów gościć u grzeszników?

Ponieważ taki był cel Jego przyjścia na ziemię. A jakim celu służby Chrystusa pisze Ewangelista Łukasz?

*Łuk. 19:10*

*10. Przyszedł bowiem Syn Człowieczy, aby szukać i zbawić to, co zginęło.*

My niechętnie odwiedzilibyśmy pijaka, łobuza, kombinatora. Można odnieść wrażenie, że dla niektórych chrześcijan tacy ludzie nie są godnymi partnerami do odwiedzania się, okazywania miłości i mówienia o Jezusie.

Chrystus nie wstydział się z takimi ludźmi przebywać i im zwiastować Ewangelię.

W grudniu otrzymaliśmy kilkadziesiąt adresów osób, które były gotowe, aby je odwiedzić. Czy ja byłem gotowy, aby wziąć jakiś adres i pójść do danej rodziny, osoby? Czasami jesteśmy tak bardzo zajęci własnymi sprawami, skupiamy głównie uwagę na tej służbie wśród trojga przyjaciół lub trojga w rodzinie, że brak mi czasu, na taką służbę odwiedzin czyli służbę Jezusa, na to, aby zauważać potrzeby tłumu czy potrzeby dwunastu...

A co Jezus czynił, kiedy poświęcił już swój czas dla tych trojga?

*Łuk. 9:28 i 37*

*28. A mniej więcej w osiem dni po tych mowach zabrał z sobą Piotra i Jana, i Jakuba i wszedł na górę, aby się modlić.*

*37. A nazajutrz, gdy zeszli z góry, zabiegł mu drogę liczny tłum.*

I zobaczymy, że kiedy Jezus doświadczył duchowego posilenia na górze, to znów ma siłę służyć tłumowi!

To prawda, że każdemu z nas nie jest łatwo poświęcać i używać swój czas, tak jak poświęcał go Jezus.

Dlaczego Jezus nie zamykał się w swoim domu?

Ale skąd Jezus czerpał tyle siły do tego, aby miał ochotę wciąż być, żyć i służyć innym ludziom?

Chrystus dał nam przykład, gdzie szukać duchowego posilenia, aby chcieć się poświęcać i mieć czas dla innych.

Właśnie w Ew. Łukasza czytamy wielokrotnie, że Jezus szedł na tzw. osobność w określonym celu.

*Czytamy o tym w Łuk. 5:16*

*16. Sam zaś oddalił się na pustkowie i modlił się.*

*Łuk. 6:12*

*12. I stało się w tych dniach, że wyszedł na górę, aby się modlić, i spędził noc na modlitwie do Boga.*

Jak byśmy sobie wyobrazili moment kiedy Jezus idzie na osobność?

Wówczas postrzegamy Jezusa jako tego, który mówi proszę wybaczyć, ale ja nie mam teraz czasu dla nikogo, idę na osobność.

I niewątpliwie Jezus miewał taki czas i czasami potrzebujemy czasu spędzonego na modlitwie sam na sam z Bogiem.

Ale czy rzeczywiście Łukasz pisząc o „osobności Jezusa” zawsze miał na myśli „samego Jezusa.”?

Okazuje się, że nie zawsze!

*Łuk. 9:10*

*10. A apostołowie, powróciwszy, opowiedzieli mu o wszystkim, czego dokonali. I wzięwszy ich z sobą, wycofał się na pustkowie koło miasta, zwanego Betsaidą.*

*Łuk. 9:18*

*18. I stało się, gdy modlił się na osobności, że byli razem z nim uczniowie, i zapytał ich tymi słowy: Za kogo mają mnie ludzie?*

*Łuk. 10:23*

*23. I zwróciwszy się na osobności do uczniów, rzekł: Błogosławione oczy, które widzą, co wy widzicie.*

Czy wykorzystuje swój czas, tak jak wykorzystywał go Jezus?

Czas Jezusa był służbą, służbą wśród tłumów, służbą wśród 12, wśród 3. Znajdował czas na odwiedzanie i głoszenie grzesznikom.

A jak Jezus spędzał swój osobisty czas?

Dla Niego jako Sługi Pana czas osobisty to czas spędzony na modlitwie, aby znów pójść do tłumów.

Obyśmy byli gotowi na życie w miłości i poświęceniu Chrystusa!

Amen